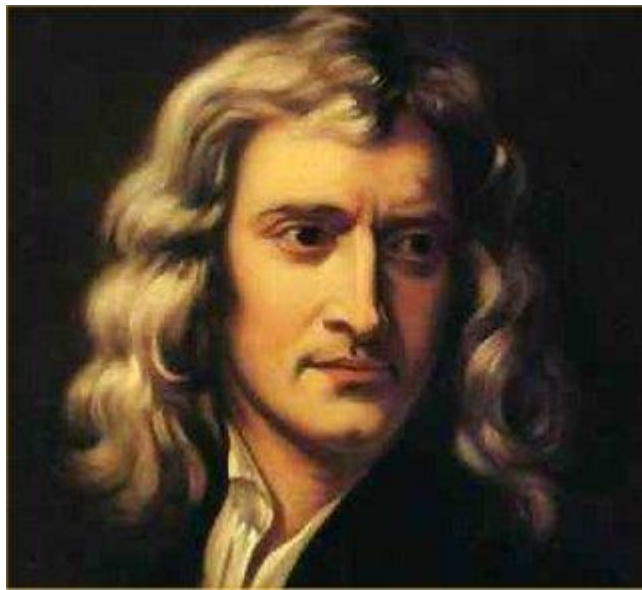




Odkrycie Newtona

Nowa książka Jerzego Kierula „Newton” przedstawia życie intrygującej postaci rewolucjonisty i geniusza nauki.

Nowa książka Jerzego Kierula „Newton” przedstawia życie intrygującej postaci rewolucjonisty i geniusza nauki.



Biografia Isaaca Newtona została zagajona przez jej autora Jerzego Kierula zdaniem, które uświadamiają, jak nadzwyczajnym zjawiskiem stają się odkrycia naukowe:

„Jesteśmy tak bardzo przyzwyczajeni do sukcesów nauki, że mogą nam się one wydawać nieuchronnym wytworem cywilizacji. Jednak ludzie nie tworzą nauki w sposób tak naturalny, jak pszczoły produkują miód”.

Dywagacje wstępne prowadzą do spostrzeżenia, że na powstanie nowożytnej nauki w Europie, co miało miejsce dopiero w wieku XVII na skutek podstawowego odkrycia, „że prawa natury mają charakter matematyczny”, miał wpływ skomplikowany, złożony proces pracy wielu umysłów, nie do uchwycenia nawet w obrębie każdego z nich z osobna. Uwarunkowania tego procesu stają się przedmiotem dociekań biografów geniuszy nauki. Tak jest również w przypadku Newtona, któremu powszechnie przyznaje się miano ojca nowożytnej nauki. Stan rzeczy zmieniła bowiem dopiero – jak wiadomo – teoria względności Alberta Einsteina.

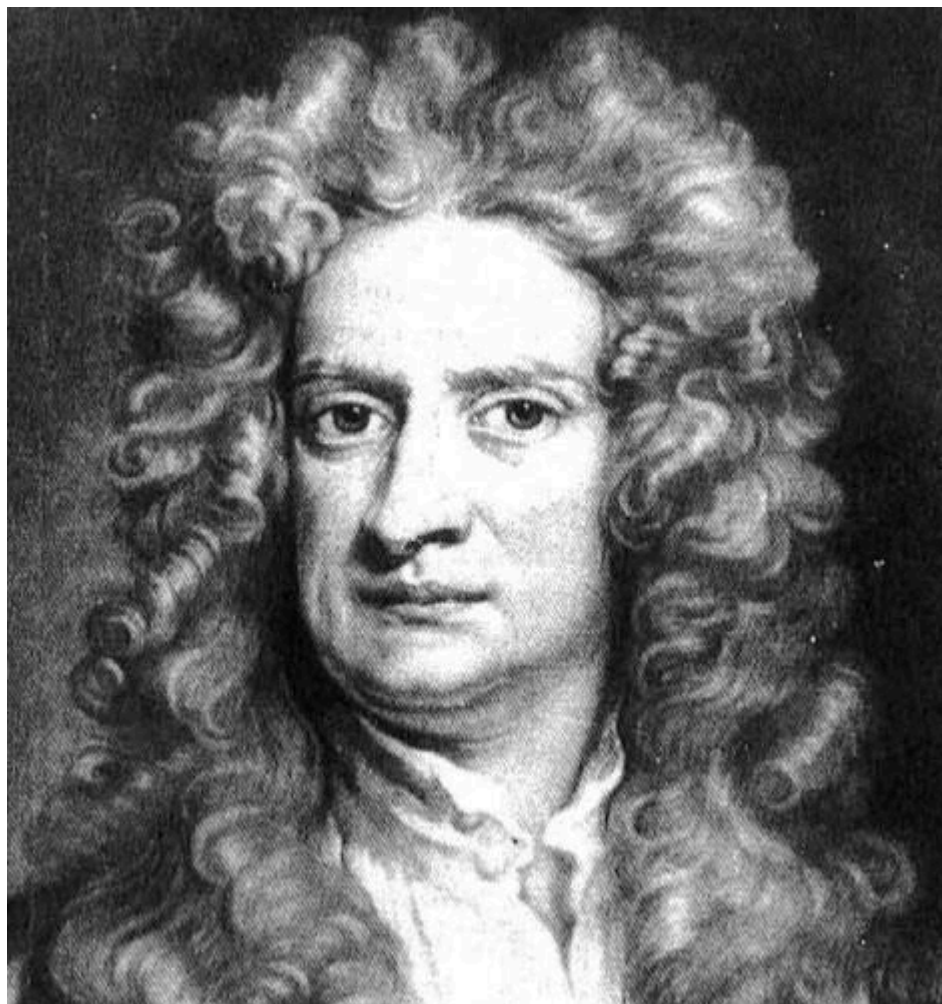


Postać siedemnastowiecznego fizyka i matematyka jest bodaj najlepiej znana każdemu uczniowi, od jakiego wymaga się znajomości trzech zasad dynamiki oraz prawa powszechnego ciężenia. Nierozerwalnie łączy się z tymi odkryciami wszystkim znana legenda o jabłku w rodzinnym sadzie, mającym swój udział w naukowym odkryciu uczonego. Jednak niewielu ludzi dowiaduje się o innych jego odkryciach i zajęciach, jak eksperymenty w dziedzinie optyki czy alchemii oraz badania Pisma Świętego i historii Kościoła. Tymczasem, jak twierdzi autor książki, sam Newton „czuł się przede wszystkim badaczem słowa Bożego, jak też śladów Stwórcy odcisniętych w dziele stworzenia”. To właśnie, jak on sam pojmował swoje dzieło, staje się interesującym zagadnieniem przez niego podjętym.

Poznanie natury geniusza nauki licuje z zadaniem nie do rozwiązania. Geniusz jest – trzeba się zgodzić z autorem – darem, jakiego wyjaśnić się nie da. Tego Jerzy Kierul nie obiecuje w swej książce. Można jednak – i z tego zadania wywiązuje się on doskonale – lepiej poznać motywy człowieka, jakiemu jest on dany – charakter, który sprzyja twórczemu działaniu - by zdać sobie sprawę z czynników, jakie warunkują jego rozwój i osiągnięcie sukcesu. W przypadku Newtona można mówić bowiem o spełnieniu życiowych dążeń, wykorzystaniu powierzonego daru.

Nowa praca Jerzego Kierula, autora wcześniejszej pozycji „Izaak Newton: Bóg, światło i świat” (książka ukazała się w Oficynie Wydawniczej Quadrivium, nie istniejącym już wydawnictwie edukacyjnym z Wrocławia w roku 1996), będącej analizą wkładu angielskiego uczonego w

rozwój nauki, jest wyrazem jego poznawczej pasji. Jerzy Kierul opracował też stronę poświęconą Newtonowi: <http://www.jerzykierul.toya.net.pl/Newton/index.htm> . Nowa książka powstała dzięki dotarciu za sprawą rozwoju technologii informacyjnej do trudno dostępnych dokumentów, niepublikowanych rękopisów, dawno niewznawianych pozycji, dzięki czemu może po raz pierwszy przybliżyć czytelnikowi polskiemu obraz sławnego, ale mało znanego geniusza. Książka biograficzna jest uzupełnieniem dociekań na temat jego dokonań naukowych i naturalną konsekwencją podjętego zadania badawczego – odkrycia Newtona.



Lektura biografii Newtona przekonuje o tym, że życie uczonego budzi uzasadnioną ciekawość. Chociaż nigdy nie złożył rodziny, nie miał przyjaciół, nie lubił podróżować, a wiele lat spędził na samotnej pracy, to świat jego odkryć, eksperymentów, badań w zakresie wielu nauk, jak matematyki, optyki i mechaniki, filozofii, edukacji, astronomii, chronologii, lingwistyki, budownictwa okrętowego, geografii świata, ekonomii, mitologii, kalendarza kościelnego tworzy barwny przedmiot poznania.

Okazuje się, że uczony był przedsiębiorczym człowiekiem, który doskonale zajmował się tak nauką, jak i administracją królewskiej mennicy i przewodniczył Towarzystwu Królewskiemu. Jak wykazuje autor, samotnik z Cambridge potrafił współpracować z ludźmi, umiejętnie nimi manipulując. Mimo że prowadził osiadły tryb życia - urodził się i spędził dzieciństwo w hrabstwie Lincolnshire, przez trzydzieści kilka lat pracował samotnie w Cambridge, skąd na

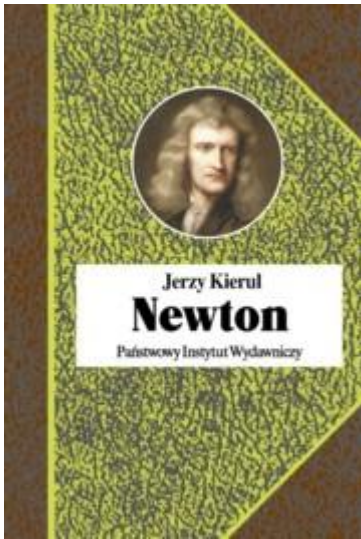
kolejne trzydzieści lat przeniósł się do Londynu – nie odegrał żadnej roli politycznej, będąc posłem do parlamentu w decydujących dla Anglii dniach „Wspaniałej Rewolucji” 1689 roku – jego życie nie było pozbawione urody.

Uwagę czytelnika zwraca weryfikacja legend, jakie stworzył sam uczyony, by zadbać o swój wizerunek u potomnych. Spór z Gottfriedem Wilhelmem Leibnizem o palmę pierwszeństwa za odkrycie rachunku różniczkowego i całkowego pozwala wejrzeć w ludzką twarz geniusza, w którym częściej dochodzi do głosu urażony honor niż rozsądek. Poznanie wizerunku charakterologicznego staje się głównym zadaniem czytelniczym. Jednocześnie podczas lektury rodzi się podziw, niesamowita aktywność uczonego, zaangażowanie w wysiłek poznawczy wyróżnia jego osobowość ponad zwykłą miarę. Na tym najprawdopodobniej polega sukces, jaki stał się jego udziałem. Newton uzyskał tytuł szlachecki, a po śmierci pochowany został po królewsku w opactwie Westminster. Nie stanął na przeszkodzie fakt, że w wyniku świadomego aktu nonkonformizmu odmówił przyjęcia sakramentów z rąk anglikańskiego pastora.

Książka Kierula z pewnością zmniejsza dystans, jaki powstał między geniuszem a odbiorcami jego dorobku. Autor wątpi w autentyczność przypisywanego Newtonowi wyznania: „Nie wiem, kim mogę się wydać dla świata, lecz sobie samemu wydaję się podobny do chłopca, który bawił się na brzegu morza i zajmował wyszukiwaniem od czasu do czasu gładszego kamyczka czy muszli ładniejszej niż zazwyczaj, podczas gdy wielki ocean prawdy leżał nieodkryty przede mną”. Niezależnie od wątpliwości przyznać trzeba, że sam przynosi obraz człowieka, jak sam wyznaje, dysponującego niezwykle rzadkim darem uważnej obserwacji świata oraz dostrzegania w nim ukrytych prawidłowości i struktur. Dlatego mottem opowieści stały się słowa Francisa Bacona:

„I wszystko polega na tym, aby wzroku umysłu nie spuszczać nigdy z faktów natury i obrazy ich przyjmować, jakimi są. Broń nas Bóg, byśmy urojenia własnej wyobraźni wzięli za prawidła świata, niech raczej zezwoli nam On w swej łaskawości spisać apokalipsę, czyli prawdziwą wizję śladów Stwórcy odcisniętych na stworzeniu”.

Tekst: Adrianna Adamek-Świechowska



Jerzy Kierul, Newton, seria Biografie Sławnych Ludzi, wydawnictwo PIW, wydanie I, Warszawa 2010, s. 544.